

**Monika Jankowska**

Doktorantka w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwentka filologii polskiej, historii sztuki i prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

## Konstytucyjne dziedzictwo narodowe a mniejszość romska

*„Mamy pośród nas inny lud, jeszcze dziwniejszy od izraelskiego, jedyny którego zagadki nikt nie odkrył: mówię o tak zwanych przez Polaków Cyganach (...). Nie wiadomo, w jakim czasie przybyli oni w kraje słowiańskie. (...) Szczep ten różni się od wszystkich szczepów znanych w Europie; zdaje się być pozbawionym zmysłu religijnego. Mieszkają między nami od szeregu wieków; widziano Cyganów bogatych, Cyganów odważnych, nikt jeszcze nie widział Cygana pobożnego; przyjmują oni wiarę kraju, w którym mieszkają, a porzucają ją, skoro tylko przekroczą jego granice. Próbowano z Cyganami wszystkiego, co było w mocy, posyłano ich na naukę do szkół; ukończywszy naukę, ci młodzieńcy, nieraz celujący zdolnościami, znikali spośród kolegów na skradzionym koniu. (...)*

*Nie są również zdolni zrozumieć pojęcia własności. Choćby im dano ziemię, duże pieniądze na ich zagospodarowanie, oni woleliby osiąść na pustkowiu. Nienawidzą wszystkiego, co podobne do domu. (...)*

*Wszyscy zadowoleni i weseli, bo nigdy nie widziałem Cygana smutnego. Smutek czasem przeleci mu przez głowę, ale nigdy się w niej nie zatrzyma. (...)*

*Cyganie są odważni, bystrzy, wydają się zdolnymi do wszystkiego, tylko nie uwierzą w Boga. Jak doprowadzić do tego, aby ich osiedlić na ziemi? ”<sup>1</sup>*

### 1. Wprowadzenie

Współcześnie w dobie politycznej poprawności słowa naszego wieszczą narodowego odczytujemy w kontekście dyskryminacji, wykluczenia, stereotypu i być może odczuwamy w duchu satysfakcję, jak duże poczyniliśmy postępy w traktowaniu mniejszości. W literaturze przedmiotu wskazuje się z reguły, iż stosunek współczesnego państwa demokratycznego do zagadnień związanych z pojmowaniem i traktowaniem mniejszości stanowi wyraz zmian, jakie zaszły w świadomości społecznej i politycznej na przestrzeni

---

<sup>1</sup> A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska, kurs III, wykład XX, badanie VIII*, przeł. L. Płoszewski, [w]: A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 11, Warszawa 1955, s. 320-321.

ostatnich wieków. Zmiany te dotyczą kwestii samego pojmowania pojęcia mniejszości, uznawania ich istnienia, ich traktowania oraz zakresu przyznanych im uprawnień; problem zaś stosunku do mniejszości stał się miernikiem demokratyzacji społeczeństwa.<sup>2</sup> Perspektywa ta powoduje powstanie swego rodzaju rytuałów: z pozoru obiektywny opis rozwiązań legislacyjnych nosi cechy pozytywnego wartościowania. O konstytucji, uchwalanych ustawach, pisze się w duchu afirmacyjnym, wskazując przełomowość ich rozwiązań i osiągnięcie wysokiego poziomu cywilizacyjnego.<sup>3</sup> Podobnym złudzeniom ulegają autorzy podręczników i opracowań akademickich, co może być szczególnie niebezpieczne, gdyż kształtują oni świadomość przyszłych pokoleń.<sup>4</sup>

„Opowieść” o współczesnym stosunku państwa polskiego do mniejszości rozpoczyna się zwykle nawiązaniem do historii. Ukazuje się Polskę jako państwo, które od początku swego istnienia dawało wyraz zrozumieniu dla konieczności tworzenia podstaw współistnienia w ramach jednego organizmu wielu kultur narodowościowych i religijnych. Wskazuje się, iż *„Rzeczpospolita, jako niezwykle twórczy twór polityczny, zrodzony z niepowtarzalnej w skali europejskiej unii dwóch równorzędnych i niepodległych państw, oraz znajdujący swój wyraz w zawartej w 1569 roku Unii Lubelskiej, od wieków była państwem z definicji swej wielonarodowościowym, w którym pokojowo współżyli przedstawiciele wielu narodów, języków i wyznań.”*<sup>5</sup>

Wielokrotnie powielany mit Polski jako państwa bez stosów służy raczej budowaniu tożsamości narodowej Polaków, niewiele natomiast mówi o rzeczywistym stosunku Polski do mniejszości romskiej na przestrzeni wieków. Wskazać wszakże należy, iż tolerancja i szacunek skierowane były ku wyznawcom innych religii, podczas gdy Cyganie przyjmowali religię, obowiązującą w danym państwie i nie stanowili mniejszości religijnej. Poza tym zachowały się liczne świadectwa pisane, będące dowodami niechęci w stosunku do Cyganów, a w XVI wieku uchwalono w Polsce ustawy antycygańskie, zalecające wypędzenie ich z kraju.<sup>6</sup>

Pamiętać należy, iż współczesna Polska na skutek zawirowań historycznych, wydarzeń drugiej wojny światowej, polityki władz komunistycznych straciła swój

---

<sup>2</sup> Zob. M. Safjan, *Pozycja mniejszości w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, <http://www.trybunal.gov.pl/wiadom/Komunikaty/20031003/20031003.pdf> [26.04.2011].

<sup>3</sup> Zob. A. Sulikowski, *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 12, s. 6-13. Przykład takiej postawy zob. J. Szmyt, *Konstytucyjna ochrona mniejszości narodowych w świetle zobowiązań międzynarodowych Polski*, GSP 1998, t. 3, s. 63-78.

<sup>4</sup> Por. Z. Bauman, T. May, *Socjologia*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 2004, s. 200-210.

<sup>5</sup> M. Safjan, *op. cit.*, s. 1-2.

<sup>6</sup> Zob. J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Wydawnictwo Literackie, wyd. 3 popr., Kraków 1985, s. 10-78.

wielokulturowy i wielonarodowy wymiar, stając się w zasadzie państwem etnicznie jednorodnym. I to jest rzeczywisty, nie zaś mityczny kontekst analizy sytuacji mniejszości romskiej w Polsce. W artykule niniejszym chciałabym pokazać siłę stereotypów, nie tylko językowych, które kształtują obraz narodowej tożsamości i obnażyć ich istnienie nawet na poziomie konstytucyjnym, mając wszakże na uwadze, jak doniosłe funkcje doktryna przypisuje konstytucji.<sup>7</sup>

Niniejszy artykuł stanowi próbę przełamania dominujących sposobów ujmowania historii, języka i kultury polskiej, pozornie zobiektywizowanych, jednakże dokonywanych z perspektywy etnicznej większości w duchu narodowo-patriotycznym. Wprowadzenie kategorii „inny/obcy” do analizy pojęcia dziedzictwa kulturowego powoduje zmianę perspektywy, pozwala ujrzeć niejednorodność, fragmentaryczność i względność badanej dziedziny, a także pełni funkcje edukacyjne – odkrywamy „nowe”, „odmienne”, „różnorodne”.<sup>8</sup> Dzięki dialektyce „my–inni” poznajemy nie tylko kulturę tych „obcych”, ale i swoją własną: droga do określenia „naszej” tożsamości wiedzie przez poznanie „innego/obcego”. Tożsamość narodowa jest budowana w opozycji do kategorii „innego/obcego”: z jednej strony poprzez doświadczanie odrębności wobec „innego/obcego”, z drugiej strony poprzez nieustanny proces potwierdzania podobieństwa i wspólnoty z jednostkami, tworzącymi kategorię „my”. Kategorię „inności/obcości” przypisałam w niniejszym artykule Cyganom/Romom i ich kulturze, podkreślając jednocześnie, jakiemu podlega wartościowaniu. „Inny” bowiem pociąga i fascynuje, ale także budzi lęk, niechęć i wrogość. Przewrotnie – powyżej zacytowane słowa naszego wieszczki narodowego Adama Mickiewicza będą przyświecać niniejszej próbie analizy narodowej narracji konstytucyjnej z punktu widzenia mniejszości romskiej.

## **2. Konstytucyjna pozycja mniejszości**

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. w artykule 35 zapewnia wszystkim obywatelom polskim, należącym do mniejszości narodowych i etnicznych, wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury, umożliwia im tworzenie własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych, instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz daje prawo do

---

<sup>7</sup> Zob. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, CH Beck, wyd. 4, Warszawa 2008, s. 78-81. Autor definiuje funkcję konstytucji jako „rolę, odgrywaną przez konstytucję w rzeczywistości społeczno-politycznej państwa”. Wskazuje następujące funkcje konstytucji: prawną, stabilizacyjną (petryfikującą), programową (dynamiczną), integracyjną, organizatorską i wychowawczą. Szczegółowe omówienie tych funkcji przekracza jednak ramy niniejszego artykułu.

<sup>8</sup> Por. A. Sulikowski, *op. cit.*, s. 13-14.

uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.<sup>9</sup> Konstytucja nie tylko nie definiuje pojęcia mniejszości narodowych i etnicznych, ale posługuje się dwoma odmiennymi terminami: w artykule 35 mowa jest o mniejszościach narodowych i etnicznych, zaś w artykule 27 – o mniejszościach narodowych. Rozwinięciem niniejszych postanowień konstytucji jest ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która określa mniejszość romską jako mniejszość etniczną.<sup>10</sup> Zgodnie z art. 2 ust. 3 powyższej ustawy mniejszością etniczną „*jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:*

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;*
- 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;*
- 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;*
- 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;*
- 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;*
- 6) nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”.*

Wskazana powyżej ustawa przywołana została jedynie dla porządku wywodu i nie będzie stanowiła ani przedmiotu, ani kontekstu dalszych rozważań. Zagadnienie mniejszości i ochrony ich praw było przedmiotem wielu analiz prawno-dogmatycznych, prawno-porównawczych, społecznych, a ich przegląd znacznie przekroczyłby objętość niniejszego artykułu.<sup>11</sup> W niniejszym artykule świadomie pominęłam także szeroko dyskutowane i posiadające ogromną literaturę zagadnienie, skupiające się na odróżnieniu narodu od grupy etnicznej.<sup>12</sup> W stosunku do mniejszości romskiej używam nazwy Cyganie i określam ich jako lud, opisując ich kulturę w wymiarze historycznym,

---

<sup>9</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>10</sup> Dz.U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141 z późn. zm.

<sup>11</sup> Zob. G. Janusz, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, E. Kurzępa, *Sytuacja administracyjnoprawna mniejszości narodowych i etnicznych*, TNOiK, Toruń 2009, S. Łobodziński, *Wyrównanie czy uprzywilejowanie. Spory dotyczące projektu ustawy o ochronie mniejszości narodowych (1989-2005)*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Marzec 2005, Raport nr 232, S. Dudra, B. Nitschke (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, NOMOS, Kraków 2010.

<sup>12</sup> Zob. W.J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1998, s. 133-155.

w pozostałych wypadkach – stosuję nazwę Romowie w znaczeniu naród romski, bo w taki sposób sami siebie postrzegają.<sup>13</sup>

Zadecydowałam o pozostaniu na gruncie konstytucyjnym dla uzyskania koherencji wywodu, skupionego na relacjach dziedzictwa narodowego i kultury mniejszości. W taki sposób zarysowana perspektywa badawcza powoduje, iż rozróżnienie na mniejszość etniczną i narodową pozostaje poza zakresem przedstawionych analiz. Konstytucja zrównuje bowiem prawa mniejszości etnicznych z prawami mniejszości narodowych w zakresie wskazanym w art. 35, który stanowić będzie punkt odniesienia dla przedstawionych poniżej analiz.<sup>14</sup>

### 3. Konstytucyjne pojęcie obywatelstwa

Pomimo braku legalnej definicji mniejszości narodowej i etnicznej konstytucja daje pewne wskazówki co do sposobu rozumienia omawianego pojęcia, wskazując przede wszystkim, że dotyczy ono obywateli polskich. Obywatelstwo to termin wieloznaczny, jednak w niniejszym artykule rozpatrywane jest w wymiarze normatywnym jako więź prawna, łącząca jednostkę ze wspólnotą polityczną, której konsekwencją jest posiadanie określonego katalogu praw i obowiązków.<sup>15</sup>

<sup>13</sup> [http://www.elementaro.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=10](http://www.elementaro.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=10) [30.04.2011]. Ważnym wydarzeniem w procesie budowania świadomości narodowej Romów był pierwszy światowy Kongres Romów, który odbył się pod Londynem 8 kwietnia 1971 r. Powołano wówczas załączek organizacji, którą dziś jest International Romani Union (IRU) — Światowy Związek Romów, reprezentujący Romów wobec rządów i organizacji pozarządowych. Na kongresie ustalono narodowe symbole: barwy flagi i tekst oraz melodię hymnu. Zdecydowano również o lansowaniu w języku oficjalnym terminu Romowie na określenie Cyganów z wszelkich grup na świecie. W ciągu kolejnych lat następował proces definiowania narodu romskiego:

a) poprzez język — za ważny element romskiej przynależności uznano kultywowanie języka *romani*. W ślad za tym postulatem grupy, które w przeszłości znajomości tego języka zostały pozbawione, odwołują się do potrzeby jego nauczania; trwają również prace nad standaryzacją pisowni języka *romani*;

b) poprzez historię — podkreśla się indyjskie korzenie Romów; w konstruowaniu wspólnej historii ważnym odwołaniem jest pamięć Zagłady, która dotknęła naród jako całość;

c) poprzez kulturę — w wędrówce odnajdowane są naczelną wartość kultury, stąd podkreślanie niepaństwowego i nieterytorialnego charakteru narodu romskiego.

<sup>14</sup> Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1998 r., IPKN4/98(OSNP1999/5/170). Por. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 1997 r., IACa 493/07 (OSA 1998/10/43).

<sup>15</sup> Zob. A. Bodnar, *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 23-24. Autor wskazuje, iż zasadniczo można wyróżnić cztery płaszczyzny rozumienia pojęcia obywatelstwo:

- 1) w wymiarze normatywnym – jako status prawny;
- 2) w wymiarze socjologicznym – jako wyznacznik posiadania praw i uprawnień, definiujących członkostwo w społeczeństwie;
- 3) w wymiarze politycznym – jako wyznacznik aktywności politycznej;
- 4) w wymiarze psychologicznym – jako wyznacznik tożsamości jednostki.

Warto podkreślić, iż w języku polskim termin „obywatelstwo” stosowany jest zarówno do opisanego członkostwa we wspólnocie politycznej (tj. wewnętrznego wymiaru tego statusu), jak i więzi łączącej państwo z jednostką (tj. wymiaru zewnętrznego). W innych językach europejskich używa się dwóch odmiennych pojęć do określenia obywatelstwa jako członkostwa we wspólnocie politycznej i obywatelstwa jako przynależności państwowej.<sup>16</sup>

Kwestie związane z obywatelstwem polskim uregulowane są w konstytucji w art. 34 oraz w ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim<sup>17</sup> i ustawie z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji.<sup>18</sup> Art. 34 ust. 1 konstytucji określa tylko jedną zasadę nabycia obywatelstwa – przez urodzenie w oparciu o prawo krwi, ustęp drugi przewiduje zaś tylko jeden sposób utraty obywatelstwa – jego zrzeczenie się przez obywatela.<sup>19</sup>

## 4. Europejskie modele obywatelstwa

W tym miejscu rozważań wypada omówić dwie koncepcje budowania tożsamości narodowej, które wywarły istotny wpływ na proces kształtowania się współczesnych państw. Rewolucja Francuska dokonała trwałych zmian w relacjach obywatel–państwo: obywatele stali się suwerenem, określono także nową ich tożsamość jako członków

---

Por. Z. Sokolewicz, *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 1997, nr 1, s. 13-35.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 34-35. Na gruncie języka angielskiego główny problem sprowadza się do sposobu rozumienia pojęć *citizenship* i *nationality*. Pierwsze z nich oddaje wewnętrzny charakter obywatelstwa i oznacza fakt członkostwa we wspólnocie politycznej oraz wynikające z tego posiadanie praw i obowiązków, w szczególności do uczestnictwa w życiu politycznym wspólnoty. Natomiast na określenie prawnego związku pomiędzy jednostką a państwem stosowany jest termin *nationality*, który jednakże może być pojmowany jako *narodowość*, a więc odwoływać się do kryterium pochodzenia narodowego jednostki, nie zaś do jej statusu prawnego. Aby uniknąć powyższych trudności terminologicznych, większość autorów dla określenia zewnętrznego charakteru obywatelstwa – więzi jednostki z państwem na arenie międzynarodowej – używa pojęcia przynależność państwowa (z niem. *Staatsangehörigkeit*). Rozróżnienie powyższe jest kluczowe dla zrozumienia konstrukcji obywatelstwa Unii Europejskiej – jest ono określane mianem *citizenship*, jego nabycie zaś zależy od posiadania obywatelstwa państwa członkowskiego – *nationality*.

Należy podkreślić, iż choć nie istnieje jedna powszechnie przyjęta definicja obywatelstwa w prawie międzynarodowym, to widoczna jest tendencja do normatywnego jego ujmowania. W szczególności przywoływany jest art. 2 pkt a Europejskiej konwencji o obywatelstwie, definiujący obywatelstwo jako więź prawną między jednostką a państwem, która nie wskazuje na pochodzenie etniczne danej osoby.

Na gruncie prawa polskiego również nie sformułowano normatywnej definicji obywatelstwa; doktryna przyjęła co do zasady zbieżność pojęć *citizenship* i *nationality*, uzupełniając, iż ich odmiennosc wskazuje na dwa różne aspekty członkostwa państwa.

<sup>17</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2000 r., Nr 28, poz. 353 ze zm.

<sup>18</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2004 r., Nr 53, poz. 532 ze zm.

<sup>19</sup> Zob. B. Banaszak, *op. cit.*, s. 442-449.

wspólnoty politycznej. W doktrynie francuskiej przyjmuje się, że naród powstaje z chwilą podjęcia autonomicznej decyzji o poddaniu się wspólnym rządóm, opartym na konstytucyjnych wartościach. Określenie „Francuz” wyraża przywiązanie do ideałów Rewolucji Francuskiej, jej dorobku w postaci Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, nie odwołuje się natomiast do wspólnych korzeni etnicznych.<sup>20</sup>

W Niemczech powstanie państwa narodowego było środkiem do osiągnięcia unifikacji kraju, ponieważ w odróżnieniu od Francji nie istniała wspólna dla całego państwa administracja i ściśle określone terytorium. Konieczne zatem stało się odwołanie do emocji jako czynnika spajającego naród w większym stopniu niż racjonalne uzgodnienia (jak konstytucja we Francji). Niemiecki model obywatelstwa zakłada, że naród jest strukturą społeczną wcześniejszą niż państwo, wspólnota plemienna istniała bowiem, zanim ono powstało. W tym ujęciu obywatelami są jedynie członkowie narodu kształtowanego przez wspólne pochodzenie, historię, kulturę, język, które istniały zanim powstało państwo. Model niemiecki różni się zatem istotnie od modelu francuskiego, w którym obywatelstwo (a tym samym członkostwo w narodzie) nie zależy od wcześniejszej przynależności do grupy etnicznej, lecz jest wynikiem konwencji, opiera się na konstytucji i ma zabarwienie polityczne. Tworzenie silnej tożsamości narodowej opartej na konstytucji (model francuski) lub na wspólnych korzeniach (model niemiecki) wpłynęło na proces kształtowania państw narodowych jako dominującej formy organizacji życia politycznego w XIX i XX wieku. Charakterystyczne jest, iż Polska, podobnie jak inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej, pozostawała pod wpływem modelu niemieckiego.<sup>21</sup>

Współcześnie w doktrynie konstytucyjnej kładzie się nacisk na połączenie elementów obu konwencji: „niemieckiej” jedności kulturowej oraz „francuskiej” woli przynależności do państwa. Pojęcie tożsamości narodowej rozumiane jest zatem nie tylko w kontekście specyfiki kultury, języka, obyczaju czy religii, ale także w związku z tożsamością państwową, wyrażającą istnienie państwa jako odrębnego bytu.<sup>22</sup> We współczesnej doktrynie konstytucyjnej naród oznacza wszystkich obywateli – członków wspólnoty politycznej państwa. Konstytucyjnoprawne pojęcie narodu należy odróżnić od narodowości

---

<sup>20</sup> Zob. K. Trzeciński, *Początki nowożytnego obywatelstwa w Europie – obywatel państwa i katalog jego praw w dokumentach Rewolucji Francuskiej*, „Studia Europejskie” 2005, nr 2, s. 67-94. Por. K. Wróblewska-Pawlak, *Jak zostaje się Francuzem*, „Studia Europejskie” 2001, nr 4, s. 107-126.

<sup>21</sup> Zob. A. Bodnar, *op. cit.*, s. 28-31. Por. M. Hroch, *Małe narody Europy*, przeł. G. Pańko, Ossolineum, Wrocław 2003, s. 9-10, 75-78.

<sup>22</sup> Zob. K. Wójtowicz, *Poszanowanie tożsamości konstytucyjnej państw członkowskich Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 4, s. 12-14.

jako wyrazu członkostwa w narodzie, definiowanym psychologicznie poprzez więź emocjonalną i pochodzenia, łączącą jednostkę z grupą społeczną.<sup>23</sup>

## 5. Konstytucyjne ujęcie narodu

Warto przeanalizować podręcznikowe sposoby ujmowania zagadnienia narodu w Konstytucji RP — jest to nader istotna kwestia, państwo bowiem kształtuje świadomość narodową poprzez wychowanie i edukację.<sup>24</sup> Bogusław Banaszak w swym podręczniku akademickim wskazał, iż „*Konstytucja traktuje naród – twórcę państwowości, podmiot władzy – w sensie politycznym jako zbiorowość bezpośrednio decydującą o swoich sprawach bądź wykorzystującą do tego swoich przedstawicieli. (...) Powstaje tu pytanie, czy tak rozumiany naród można identyfikować (...) z ogółem obywateli. Przemawia za tym sformułowanie w preambule Konstytucji: <<My, Naród Polski (...) – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej (...) ustanawiamy Konstytucję>>”*<sup>25</sup>

W doktrynie uważa się zgodnie, iż definicja ta jest wyrazem politycznego, nie zaś etnicznego ujęcia suwerennego bytu zbiorowego. Banaszak wskazał na niejasność sformułowań preambuły („naród polski”), art. 5 konstytucji („dziedzictwo narodowe”) oraz art. 6 konstytucji („dobra kultury, będące źródłem tożsamości narodu polskiego”, „narodowe dziedzictwo kulturalne”). Powyższe wątpliwości rozstrzygnął jednoznacznie na rzecz koncepcji politycznej: „<<naród polski>> oznacza po prostu naród zamieszkały w Polsce i [sformułowanie to – M.J.] nie jest różne od określenia <<naród>> (bez przymiotnika <<polski>>) jako podmiotu suwerenności”<sup>26</sup>

Leszek Garlicki w swym podręczniku wyraził pogląd, iż zdefiniowanie pojęcia naród sprawia duże trudności:

*„Wiadomo tylko, że pojęcie to ma charakter filozoficzno-społeczny, a nie etniczny. W żadnym razie nie można utożsamiać Narodu z ogółem osób narodowości polskiej, a pozostawiać poza zakresem pojęcia obywateli innej narodowości. Nie zakazuje to dostrzegania istniejących mniejszości narodowych i gwarantowania im prawa do zachowania tożsamości (art. 27 ust. 2 i art. 35). (...) Rzecz jednak w tym, że formułowanie precyzyjnej definicji Narodu nie jest ani możliwe, ani potrzebne (...) Z punktu widzenia*

<sup>23</sup> Por. E. Renan, *Co to jest naród*, [w]: L. Zdybel, *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998, s. 197-212.

<sup>24</sup> Zob. J. Sobczak, *Wolność korzystania z dóbr kultury – standardy europejskie i konstytucyjna rzeczywistość polska*, [w]: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 12.

<sup>25</sup> B. Banaszak, *op. cit.*, s. 271.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 272.



*procesu wykonywania władzy decydującym kryterium jest posiadanie praw wyborczych (i tu prawo buduje precyzyjne definicje)”.<sup>27</sup>*

Artur Ławniczak odniósł się krytycznie do przedstawionych powyżej poglądów doktryny na temat politycznego ujęcia narodu w preambule konstytucji, wskazując na istnienie pewnych wątpliwości natury językowej. Jego zdaniem fraza „Naród Polski” może być rozumiana na dwa sposoby w zależności od tego, czy słowo „Polski” uznamy za rzeczownik w dopełniaczu, czy za przymiotnik. W pierwszej wersji sformułowanie to oznacza naród Polski jako państwa polskiego, co koresponduje z artykułem pierwszym, drugim i trzecim konstytucji. Fraza powyższa zestawiona w szczególności z określeniem Rzeczypospolitej Polskiej jako dobra wspólnego wszystkich obywateli przekonuje o zwycięstwie idei politycznego ujęcia narodu. Jeśli natomiast drugi człon potraktujemy jako przymiotnik, to wskazać należy jego słownikowe znaczenie „dotyczący Polski, Polaków”, które poprzez odniesienie do kryteriów polskości odwołuje się do kategorii narodu w ujęciu etnicznym.<sup>28</sup> Ławniczak stwierdził, iż zgodnie z zamysłem twórców konstytucji analizowana fraza powinna być interpretowana w sposób zwyczajowy, odnoszący się do potocznego znaczenia, a zatem jako naród istniejący bez względu na fakt posiadania państwa. Koncepcja narodu politycznego, zadeklarowana jako obowiązująca w konstytucji, jest niespójna, podważają ją między innymi następujące stwierdzenia, odwołujące się do poczucia wspólnoty konfesyjnej i etnicznej:

*„My, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy,  
sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary,  
a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,  
wdzięczni naszym przodkom za ich pracę,  
za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami,  
za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu  
i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji  
Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,  
Zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko,  
Co cenne z ponadtysiącletniego dorobku,  
złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami  
rozsianymi po świecie, (...)  
ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej*

---

<sup>27</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Liber, wyd. 9, Warszawa 2005, s. 55.

<sup>28</sup> Zob. [http://sjp.pwn.pl/slownik/2504056/polski\\_I](http://sjp.pwn.pl/slownik/2504056/polski_I) [2011-04-12].

*jako prawa podstawowe dla państwa  
oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości...*<sup>29</sup>

Spróbujmy przeanalizować powyższy fragment preambuły z punktu widzenia obywateli polskich, należących do mniejszości romskiej. Jak już wcześniej wspominałam, religia nie jest elementem tożsamości kulturowej Romów, a tym bardziej nie może być jej filarem. Należy zwrócić także uwagę, iż w preambule dobro wspólne narodu – wszystkich obywateli nazwano Polską, zaś w artykule pierwszym konstytucji określono je jako Rzeczpospolita Polska. Różnica jest zasadnicza: Polska to określenie używane w odniesieniu do kraju Polaków (co przetrwało w nazwach Wielkopolska i Małopolska, oznaczających ziemie Polan), a zatem odnosi się wprost do etnicznej koncepcji narodu. Nazwa Rzeczpospolita Polska określa formę państwa jako republikę, terytorialnie obejmowała Koronę Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie, a więc zróżnicowane etnicznie tereny dzisiejszej Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy.

Dalsza część cytowanego powyżej fragmentu preambuły sprawia jeszcze więcej kłopotów interpretacyjnych: należy się zastanowić, co oznacza stwierdzenie nasi przodkowie dla mniejszości romskiej. Czy przodkami tymi będą obywatele polscy, biorąc pod uwagę współczesną polityczną koncepcję narodu, czy Polacy – w myśl koncepcji etnicznej? Przodek to „osoba, od której wywodzą się następne pokolenia w rodzinie lub plemienu”, a zatem będą to raczej Romowie rozsiani po świecie, a właściwie – Cyganie, jest to bowiem nazwa historyczna dla tego ludu, znanego w Polsce od XV wieku.<sup>30</sup> Podobne wątpliwości nasuwają się z dookreśleniem naszych rodaków rozsianych po świecie, z którymi jesteśmy złączeni więzami wspólnoty. Zgodnie ze słownikowym rozumieniem rodak to „człowiek tej samej narodowości co i ktoś drugi” lub „człowiek pochodzący z tego samego regionu co i ktoś drugi”, a zatem kolejny raz w preambule mamy do czynienia z romantyczno-etnicznym ujęciem narodu, nieobejmującym wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>31</sup> Na tle powyższych rozważań należy się zastanowić: czy i w jaki sposób polscy Romowie – jako członkowie zbiorowego suwerena — byli, są lub być powinni „wdzięczni naszym przodkom za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami”.

W tym miejscu rozważań należy ponownie oddać głos Ławniczakowi, który formułuje następujące uwagi:

<sup>29</sup> Zob. A. Ławniczak, *Kwestia modyfikacji treści lub usunięcia preambuły do Konstytucji RP*, [w]: B. Banaszak, M. Jabłoński (red.), *Konieczne i pożądane zmiany Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 127-151.

<sup>30</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/przodek> [15.04.2011]. Zob. J. Ficowski, *op. cit.*, s. 10-20.

<sup>31</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/rodak> [15.04.2011].

„Owa walka była toczona przez Polaków pozbawionych własnego państwa, lecz nie przekraczającego granice zaborów poczucia wspólnoty (...) Z punktu widzenia zamieszkujących RP mniejszości narodowych [etnicznych także – M.J.] oznacza to spory dylemat, ponieważ ich przodkowie zazwyczaj nie walczyli o niepodległość Polski, a czasem nawet tę ideę zwalczali. A zatem ten fragment ustawy zasadniczej nie odnosi się do nich, co może być odczytane jako wykluczenie z zespolonej tradycją nacji. Oznaczałoby to, że jednak nie wszyscy obywatele mają wszelkie dane ku temu, aby traktować ich i aby sami siebie uważali za wchodzących w skład <<Narodu Polskiego>>. Od obywateli należących do mniejszości trudno oczekiwać, aby traktowali jako własny preambułowy <<ponadtyśiącletni dorobek>> i najwyraźniej nie do nich adresowany jest zwrot o więzach <<wspólnoty z naszymi rodakami rozszanymi po świecie>>”.<sup>32</sup>

Cyganie po przybyciu na tereny Polski przyjęli religię panującą w kraju, a zatem moralnie wątpliwe jest wskazywanie, iż powinni być wdzięczni przodkom za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu. Pomijając fakt niejasności pojęcia „chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu”, należy wskazać, iż sformułowanie to nie umacnia poczucia przynależności do wspólnoty narodowej.<sup>33</sup>

Przedstawione powyżej niejasności preambuły konstytucji Garlicki w swym podręczniku akademickim zinterpretował w następujący sposób:

„Bieżące wykonywanie władzy – nawet przez ogół obywateli-wyborców – nie może jednak abstrahować od obowiązku zachowania tożsamości Rzeczypospolitej, obejmującej nie tylko aktualny krąg obywateli, ale opartej na wspólnej historii i tradycji, stanowiącej jak gdyby sumę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. W taki sposób należy rozumieć postanowienia Wstępu do Konstytucji, mówiące o ponad tysiącletnim dorobku, chrześcijańskim dziedzictwie, więzach wspólnoty z rodakami rozszanymi po świecie czy wskazanie (art. 6 ust. 1) na kulturę, będącą źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. W taki też sposób należy rozumieć art. 1 Konstytucji (...) Użyte w nim określenie Rzeczypospolita jest czymś więcej niż określeniem aktualnie istniejącego państwa, jest raczej nawiązaniem do pojęcia Ojczyzny (...), a więc odwołaniem się do owej historycznej wspólnoty, która tworzy istotę dzisiejszego państwa polskiego”.<sup>34</sup>

Interpretacja Garlickiego jest niespójna: z jednej strony twierdzi, że naród to aktualny krąg obywateli, z drugiej — odwołuje się do wspólnej historii i kultury, będącej źródłem tożsamości narodowej. Nawiązania do pojęcia Ojczyzny, odwołania do historycznej wspólnoty, tworzącej jądro dzisiejszego państwa polskiego jednoznacznie wskazują na

---

<sup>32</sup> A. Ławniczak, *op. cit.*, s. 134-135.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>34</sup> L. Garlicki, *op. cit.*, s. 54.

romantyczno-etniczną wizję narodu. Takie dookreślenie pojęcia narodu powoduje, iż niemożliwe jest objęcie jego zakresem mniejszości. Analizując jego wypowiedź z punktu widzenia mniejszości romskiej, dochodzimy do przekonania, iż nieasymilowanie się Romów z kulturą dominującą, posiadanie innych tradycji powoduje utratę ich tożsamości narodowej jako Polaków, a nieuczestniczenie we wspólnocie historycznej wyklucza Romów z istoty dzisiejszego państwa polskiego.

## 6. Konstytucyjne pojęcie tożsamości narodowej

Obecny w preambule wątek patriotyczno-narodowy znajduje swe rozwinięcie w artykule 5 konstytucji, mówiącym, iż „*Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego*” oraz artykule 6 konstytucji, który stanowi, co następuje:

- „1. *Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju.*
2. *Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym*”.<sup>35</sup>

Niewątpliwie oba artykuły powinny być rozpoznawane łącznie, bowiem „*kultura, pojmowana w artykule 6 Konstytucji jako <<źródło tożsamości narodu polskiego>>, jest niewątpliwie jedną z części składowych dziedzictwa narodowego w rozumieniu art. 5 tejże Konstytucji*”.<sup>36</sup> Konstytucja nie podejmuje próby dookreślenia tożsamości narodowej i sposobów jej kształtowania, wskazując jedynie, iż jej źródłem, a także warunkiem jej trwania i rozwoju jest kultura.<sup>37</sup> W literaturze wskazuje się, iż poczucie tożsamości narodowej to zjawisko stosunkowo nowe, będące wytworem XIX wieku. Świadomość narodowa jest kategorią kulturową, a także polityczną, pozwala bowiem na rozróżnienie „swoich” od „obcych”, przyjaciół od wrogów. Jednym z elementów, budujących tożsamość narodową, jest proces „stereotypizacji”, przy czym stereotyp pozytywny łączy się ze „swoim”, negatywny zaś – z „obcym”.<sup>38</sup>

---

<sup>35</sup> Zob. K. Zeidler, *Pojęcie „dziedzictwa narodowego” w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, GSP 2004, t. 12, s. 344.

<sup>36</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 8.

<sup>37</sup> Por. N. Bończa Tomaszewski, *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II połowie XIX wieku i na początku XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 5-22. Autor wskazuje, iż następujący sposób rozumowania: „kultura narodowa tworzy naród”, jest tautologią, bo przecież kultura narodowa jest dziełem narodu. W ten sposób wpadamy w błędne koło i mówimy o paraliżu badawczym.

<sup>38</sup> Zob. J. Sobczak, *op. cit.*, s. 8-11. Problematyka tożsamości narodowej jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, a zastosowanie odmiennych metod badawczych i odmiennej siatki pojęciowej doprowadziło do wielu nieporozumień, a także niejasności i rozmycia granic

Tożsamość narodowa to definiowanie i interpretowanie siebie w kategoriach większej wspólności, która ma cechy narodu, ten zaś może być ujmowany jako wspólnota polityczna, kulturowa i etniczna. W tym miejscu rozważań należy poczynić dwie istotne uwagi:

- 1) tożsamość etniczna, podobnie jak kulturowa, nie potrzebuje państwa, żeby istnieć;
- 2) naród definiowany w kategoriach kulturowych tylko wyjątkowo pokrywa się z narodem definiowanym politycznie.<sup>39</sup>

Przekładając powyższe konstatacje na grunt konstytucyjnej pozycji mniejszości, możemy wskazać, iż tożsamość etniczna mniejszości romskiej nie potrzebuje do swego istnienia państwa romskiego i rozwija się niezależnie od państwowości polskiej. Naród ujęty w konstytucji w kategoriach kulturowych według wyznaczników polskości nie obejmuje całokształtu obywateli RP, wykluczeni bowiem pozostają obywatele innych narodowości.

Ludzie kształtują swoją tożsamość w wyniku rozmaitych czynników: zewnętrznych (nacisków, zachęt, uwarunkowań) oraz wewnętrznych (z własnej woli). Jednostki oraz grupy mogą aspirować do pewnych wyobrażonych tożsamości i identyfikować się z nimi, nie oznacza to jednakże, iż taką tożsamość posiadły. Dla osiągnięcia bowiem przynależności nie wystarczy samoidentyfikacja, konieczna jest akceptacja członków takiej grupy. Rom, mieszkający od lat w Polsce, posługujący się językiem polskim, może deklorować polską tożsamość, ale wątpliwe jest, aby był postrzegany jako Polak przez społeczeństwo etnicznie polskie, raczej ta jego polska tożsamość będzie negocjowana. Fakt negacji nie zmieni poczucia tożsamości osoby deklorującej taką tożsamość.<sup>40</sup> Powstają wątpliwości: czy tożsamość romska i polska wzajemnie się wykluczają, nakładają na siebie, czy istnieją osobno? Chciałabym zauważyć, że w zasadzie trudno w sposób neutralny określić charakter tożsamości narodowej obywatela polskiego, należącego do mniejszości romskiej: czy jest to Cygan/Rom polskiego pochodzenia, czy też odwrotnie – Polak cygańskiego/romskiego pochodzenia.

---

pojęcia. Większość badaczy stoi jednak na stanowisku, iż tożsamość narodowa i świadomość narodowa są synonimami.

<sup>39</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 215-218.

<sup>40</sup> Por. J. Sobczak, *op. cit.*, s. 9- 10.

## 7. Konstytucyjne dziedzictwo narodowe

Analiza artykułów piątego i szóstego konstytucji prowadzi do powstania wielu wątpliwości: czym jest dziedzictwo narodowe, w jakiej relacji pozostaje do narodowego dziedzictwa kultury oraz dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego. Artykuł szósty stanowi prezentację ujęcia etnicznego narodu; wskazują na to przede wszystkim: dookreślenie go za pomocą przymiotnika „polski”, odwołanie się do trwania i rozwoju wspólnoty narodowej, a także do pojęcia rodaków, mieszkających za granicą, którzy nazwani zostali wprost Polakami. Dobra kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, odwołują się do kryteriów polskości, zatem narodowe dziedzictwo kulturalne również będzie definiowane w ujęciu etnicznym. W świetle powyższych konstatacji wątpliwe moralnie stają się patetyczne zwroty, iż zadaniem Rzeczypospolitej Polskiej jest strzeżenie dziedzictwa narodowego i stwarzanie warunków równego dostępu do dóbr kultury, skoro pojęcia te odnoszą się nie do wszystkich obywateli RP, ale do jej rdzennie polskiej części. W artykule szóstym mamy do czynienia z wewnętrzną sprzecznością: z jednej strony z deklaracją powszechnego i równego dostępu do dóbr kultury, z drugiej strony — dookreśleniem tej kultury jako źródła tożsamości etnicznie pojmowanego narodu, a zatem w sposób wykluczający pewną część obywateli.

Powyższe dwa artykuły konstytucji zestawione z artykułem 35 pozwalają na wysnucie kilku wniosków. Przede wszystkim „ustrojodawca wyraźnie więc tworzy dysfunkcje między <<dobrami kultury>>, będącymi źródłem tożsamości narodu polskiego a <<własną kulturą>> mniejszości narodowych”.<sup>41</sup> Ustrojodawca nie tylko odróżnia kulturę narodową od kultury mniejszości, ale dokonuje ich konfrontacji i wartościowania. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, iż artykuły 5 i 6, dotyczące narodowej polskiej kultury znajdują się w rozdziale pierwszym konstytucji zatytułowanym „Rzeczpospolita”, natomiast artykuł 35, dotyczący kultury mniejszości, znajduje się w rozdziale drugim „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Korzystając z wykładni systemowej można sformułować tezę, iż ustrojodawca, sytuując zagadnienie dziedzictwa narodowego wśród podstawowych wartości konstytucyjnych, docenił jego znaczenie i podkreślił jego wyższą pozycję w stosunku do kultury mniejszości narodowych i etnicznych.

Należy także zwrócić uwagę na użyte w treści analizowanych artykułów czasowniki performatywne: strzeże (art. 5), stwarza (art. 6 ust. 1), udziela (art. 6 ust. 2), zapewnia (art. 35).<sup>42</sup> Państwo stwarza warunki dostępu do kultury, określającej tożsamość narodową (użycie tego czasownika odnosi się do aktu kreacji), a następnie chroni wykreowane

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>42</sup> Por. M.T. Lizisowa, *Model komunikacji językowej w konstytucjach Rzeczypospolitej (relacja nadawca-odbiorca)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2002, z. 58, s. 75-92.

przez siebie byty i wartości. Rzeczpospolita Polska umożliwia Polakom, mieszkającym za granicą, zachowanie kultury narodowej, podobnie sprawia, że mniejszości zachowują własną tożsamość i kulturę. Kluczowe jest użycie rzeczownika odczasownikowego „zachowanie” w znaczeniu „*dochowania czegoś w niezmienionym stanie mimo upływu czasu lub niesprzyjających okoliczności, uchronienia przed zapomnieniem*”.<sup>43</sup>

Omawiane postanowienia konstytucji ustanawiają niejako trzy kategorie Polaków:

1. rdzenni Polacy, mieszkający w Polsce;
2. Polacy, mieszkający za granicą (czyli mniejszość polska za granicą, tzw. Polonia);
3. obywatele polscy, należący do mniejszości narodowych i etnicznych, mieszkający w Polsce.

Prawa ostatnich dwóch grup są porównywalne, jednak nie takie same: rodacy za granicą mają związek z dziedzictwem narodowym, a mniejszości nie mają w niej udziału. Polonii pomaga się w zachowaniu jej związków z kulturą narodową, mniejszościom jedynie pozwala się kultywować własne zwyczaje, język, religię. Analizy takie mogą prowadzić do wniosku (o którego słuszności w tym momencie nie rozstrzygam), iż państwo polskie bardziej dba o Polaków-rodaków, przebywających za granicą, niż o obywateli, mieszkających na jej terytorium, a należących do mniejszości.

## 8. Pojęcie dziedzictwa narodowego

Istotne w tym miejscu rozważań jest wyjaśnienie pojęć „dziedzictwa narodowego”, „narodowego dziedzictwa kulturalnego”, „dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego”, „własnej kultury” mniejszości, a także ustalenie ich relacji. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, iż zamienne posługiwanie się terminami „dzieło sztuki”, „dobro kultury”, „dziedzictwo” nie jest uzasadnione. Najszerszym z nich jest pojęcie dziedzictwa (łac. *patrimonium*) kultury, zwanego także dziedzictwem kulturowym lub kulturalnym, które rozumiane jest jako „*dorobek materialny i duchowy przekazywany i wzbogacamy przez kolejne pokolenia*”.<sup>44</sup>

Łacińskie słowo *patrimonium* oznaczające także „spadek, majątek i ojcowiznę”, jest słowem pochodnym od pater, które w liczbie mnogiej oznaczało przodków.<sup>45</sup> *Patrimonium* przekazywane było z ojca na syna — od przodków w kierunku następnych pokoleń; w koncepcji tej postrzegamy ludzkość jako rodzinę o wspólnych korzeniach.

---

<sup>43</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/zachowanie> [26.04.2011].

<sup>44</sup> *Łeksykon prawa ochrony zabytków*, pod red. K. Zeidlera, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 38.

<sup>45</sup> K. Kumaniecki (red.), *Słownik łacińsko-polski*, PWN, Warszawa 1983, s. 353-354.

*„Pojęcie dziedzictwa kulturalnego powinno być traktowane jako pewna ogólna koncepcja ochrony dorobku kulturalnego, wynikająca ze świadomości, iż należy chronić składniki tego dorobku, które obecne pokolenia otrzymały od poprzednich, by móc je przekazać następcom. W działaniach protekcyjnych zarysowują się dwie koncepcje tego dziedzictwa: kosmopolityczna, zgodnie z którą najcenniejsze dobra stanowią <<dziedzictwo całej ludzkości>> i powinny być chronione za pomocą uzgodnionych środków na płaszczyźnie międzynarodowej oraz nacjonalizm kulturalny, zakładający, iż obiekty kulturalne są przede wszystkim częścią dorobku poszczególnych państw i narodów.”<sup>46</sup>*

Dotykamy w tym miejscu istotnej kwestii: czy dziedzictwo kulturalne powinno być ujmowane ogólnie jako dorobek całej ludzkości, czy powinniśmy uwzględniać podział na cywilizacje (np. dziedzictwo kultury zachodu, europejskie), na narody lub państwa (np. polskie), regiony (np. dziedzictwo Dolnego Śląska), grupy etniczne (np. dziedzictwo Romów). Ustrojodawca odwołał się w konstytucji do koncepcji nacjonalizmu kulturalnego, nie doprecyzowując stosunku dziedzictwa narodowego do spuścizny „Rodziny Ludzkiej”, o której mowa w preambule, oraz do wymienionych w art. 35 mniejszości narodowych i etnicznych. Zauważmy, iż w miarę „zmniejszania się” jednostki, o której dorobku mówimy, coraz częściej termin dziedzictwo zastępowany jest pojęciami kultura, tradycja, zwłaszcza w stosunku do grup etnicznych czy etnograficznych. Być może właśnie z tego powodu konstytucja w stosunku do narodu — największej po Rodzinie Ludzkiej strukturze — posługuje się pojęciem dziedzictwa narodowego, zaś w odniesieniu do mniejszości używa niedookreślonego sformułowania „własna kultura”.

Konstytucyjne określenia zawierają w sobie elementy wartościowania, które analizować można na kilku poziomach. Najbardziej oczywiste jest rozróżnienie kultury narodowej jako „naszej” od „innej/obcej” kultury mniejszości. Określenie dorobku narodu jako dziedzictwa, nie zaś jedynie jako kultury, podkreśla istniejące z owym dziedzictwem więzy pokrewieństwa, odwołuje się do określonego systemu wartości i podkreśla spójność takiej spuścizny. W stosunku do mniejszości konstytucja wymienia jedynie czynniki etnogenetyczne: własny język, obyczaje, tradycje, kulturę, wskazując, iż nie tworzą one określonego systemu, rozpoznawalnej struktury, ale cechuje je swego rodzaju rozproszenie i niejednorodność.

Konstytucyjna formuła „własna kultura” użyta w odniesieniu mniejszości musi być jednakże na tyle pojemna, aby zmieściła w sobie różnorodne „kultury”, których wszakże konstytucja nie definiuje. Niedookreśloność analizowanej formuły wynika z faktu użycia w niej pojęcia „kultura”, które jest jednym z najbardziej niejasnych terminów w naukach

---

<sup>46</sup> *Leksykon..., op. cit.*, s. 40-41.



humanistycznych.<sup>47</sup> Słownikowe definicje kultury ujmują ją jako całokształt, ogół duchowego i materialnego dorobku ludzkości, wytworzony na kolejnych etapach rozwoju historycznego, nieustannie utrwalany i wzbogacany. W drugim znaczeniu kultura odnosi się do poziomu rozwoju społeczeństw, grup, jednostek w danej epoce lub wprost do odpowiednio wysokiego poziomu rozwoju społeczeństwa w danym zakresie, jest zatem pojęciem o silnym zabarwieniu wartościującym, w ten właśnie sposób używane jest w języku potocznym.<sup>48</sup> W nauce dla niektórych badaczy kultura również może mieć charakter wartościujący i odnosi się jedynie do tych jednostek i grup, które stały się „kulturalne”, tj. wzniosły się powyżej poziomu „prymitywizmu”, „dzikości”, „barbarzyństwa” itp. (tym samym można mówić o kulturach „wyższych” i „niższych”).<sup>49</sup> Widać zatem wyraźnie, jak zmiennym znaczeniowo i polaryzującym pojęciem jest kultura, użyta w konstytucji w odniesieniu do mniejszości; natomiast termin „dziedzictwo” rozumiany jest dodatnio i łączony z dezyderatem, by było utrzymane. Należy także wskazać na podstawową różnicę między pojęciami kultura a dziedzictwo kultury: „O ile (...) rozważania na temat kultury nie dają możliwości zdefiniowania jej na płaszczyźnie prawnej, o tyle można przedsięwziąć próbę skonstruowania definicji dziedzictwa kultury jako przedmiotu ogólnie przyjętej ochrony prawnej”.<sup>50</sup> W świetle powyższego bardziej zrozumiała staje się konstytucyjna dystynkcja: państwo chroni narodowe dziedzictwo, które jest możliwe do określenia i zdefiniowania na płaszczyźnie prawnej, zaś w stosunku do niezidentyfikowanej kultury własnej mniejszości pozostaje na stanowisku gwarantowania wolności jej zachowania i rozwoju.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, iż dziedzictwem narodowym są „dobra w odniesieniu do jednego, konkretnego narodu. Przez niego stworzone lub przyjęte jako swoje. Naród zaś jest to pewna grupa wspólnotowa, oparta na wspólnym dla jej członków odniesieniu do pewnych wartości związanych z tradycją wspólnych losów, ze wspólnymi elementami kultury oraz dążeniami do zachowania ich odrębności. Dziedzictwo narodowe kształtuje tożsamość narodową, można nawet rzec, że jest obok języka i historii narodu, podstawowym elementem ją budującym”.<sup>51</sup>

---

<sup>47</sup> Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Oficyna Wolters Kluwer 2007, s. 21. Zob. także J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t.1, Kraków 2001, s. 61.

<sup>48</sup> <http://www.sloownik-online.pl/kopaliniski/C6202A1B6F2083EFC12565ED00498821.php> [25.04.2011], <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kultura> [25.04.2011].

<sup>49</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3928887> [25.04.2011].

<sup>50</sup> K. Zeidler, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 24-27.

<sup>51</sup> Idem, *Pojęcie...*, *op. cit.*, s. 345.

## 9. Dziedzictwo materialne

W literaturze wyróżnia się dwa aspekty narodowego dziedzictwa kulturowego: materialny i niematerialny. Dobra materialne są łatwiejsze do zdefiniowania, dlatego też ich ochrona wysuwa się na pierwszy plan ze względu na sposób regulacji przyjętych przez ustawodawcę. Ponadto poprzez ochronę materialnego dorobku poprzednich pokoleń uzyskujemy gwarancje dla jego niematerialnych elementów. Podstawowymi elementami dziedzictwa narodowego są dobra kultury i zabytki. Pojęcie dóbr kultury występuje w konstytucji w artykule 6 i 73, a także w wielu aktach międzynarodowych. Uchylona już ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury definiowała dobro kultury jako „każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego, ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”.<sup>52</sup> Obecnie ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w art. 3 pkt 1 określa mianem zabytku „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.<sup>53</sup> Szczegółowe analizy zakresów znaczeniowych omawianych pojęć przekraczają ramy artykułu, chciałabym jednakże podkreślić kilka aspektów. Zabytek jest kategorią węższą od pojęcia dobro kultury, oba zaś te pojęcia odnoszą się zwykle do materialnych obiektów kulturowych.<sup>54</sup> Określone w ten sposób dobra kulturalne są traktowane jako bogactwo narodowe, podlegające ochronie w celu ich zachowania, właściwego utrzymania, wykorzystania i udostępniania.<sup>55</sup>

Powyższe rozważania teoretyczne stanowią punkt wyjścia analiz, dotyczących kwestii udziału mniejszości romskiej w niematerialnym dziedzictwie narodowym. Ficowski stwierdził, iż osobliwością romskiej kultury jest niemal całkowity brak przejawów sztuk plastycznych.<sup>56</sup> Cyganie jako lud nomadów w zasadzie nie wnieśli istotnego

<sup>52</sup> Tekst jednolity Dz.U. z 1999 r., Nr 98, poz. 1150, ze zm.

<sup>53</sup> Dz.U. z 2003 r., Nr 162, poz. 1568, ze zm.

<sup>54</sup> K. Zeidler, *Wartości zabytku jako kategoria normatywna*, [w]: W. Szafranski (red.), *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, Wydawnictwo Poznańskie, t. 2, Poznań 2008, s. 37-48.

<sup>55</sup> Zob. *Leksykon...*, *op. cit.*, s. 31. „Możliwe jest też szersze ujmowanie tego pojęcia i objęcie nim również niematerialnego dorobku ludzkości. W szerokim znaczeniu można traktować dobro kultury jak wartość, która wywodzi się ze świata kultury i do niego należy, która może być prawnie chroniona.”

<sup>56</sup> Zob. J. Ficowski, *op. cit.*, s. 230. Zob. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota (red.), *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, PWN, Warszawa 2002, s. 404. Sztuki plastyczne, zwane też pięknymi, obejmują architekturę, rzeźbę, malarstwo, grafikę i rzemiosło artystyczne.

wkładu do polskiego dziedzictwa narodowego w postaci dzieł architektury, rzeźby, malarstwa, grafiki, które przedstawiałyby wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Wśród cygańskich profesji wymienia się m. in. kowalstwo, snycerstwo, zatem można byłoby mówić o zabytkach rzemiosła artystycznego lub sztuki użytkowej.<sup>57</sup> Współcześnie sytuacja powoli ulega zmianie, odbywają się na przykład wystawy malarstwa romskiego.<sup>58</sup> Mówi się też o specyficznej architekturze romskiej, nie przydaje jej się jednak cech artystycznych, wręcz przeciwnie – domy te nazywane są kuriozalnymi, kiczowatymi pałacami.<sup>59</sup>

## 10. Dziedzictwo niematerialne

Do niematerialnych elementów tworzących dziedzictwo kulturowe danego narodu zaliczany jest przede wszystkim jego język. Artykuł 27 konstytucji stanowi, że w Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski, co jednakże nie narusza praw mniejszości narodowych, wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych.<sup>60</sup> Druga część artykułu 27 konstytucji nie odnosi się jednakże do sytuacji Romów, gdyż są oni w Polsce traktowani jako mniejszość etniczna. Język polski jest podstawowym elementem narodowej tożsamości i dobrem narodowej kultury; jako taki podlega on szczególnej ochronie na podstawie ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim.<sup>61</sup>

Spróbujmy przyrzeć się relacji języka polskiego i romskiego oraz sposobom ich oddziaływania na siebie. Nie istnieje jednolity język romski, funkcjonuje natomiast spora ilość odmiennych dialektów, wytworzonych wskutek różnych wędrówek narodu. To

---

<sup>57</sup> W Muzeum Etnograficznym w Tarnowie istnieje stała wystawa, poświęcona historii i kulturze Romów. Kolekcja romska powstała w Tarnowie w 1979 r., kiedy zorganizowano pierwszą w Polsce wystawę o tematyce romskiej. W Skansenie Taboru Cygańskiego pokazywane są oryginalne wozy. <http://www.muzeum.tarnow.pl/artukul.php?id=73&typ=6> [30.04.2011].

<sup>58</sup> <http://muzeum.tarnow.pl/wystawy.php?id=31&typ=0> [30.04.2011]. Wystawa Romani Art jest to zdarzenie wyjątkowe, gdyż artystyczna twórczość plastyczna Romów w ich wielowiekowej tradycji praktycznie nie istniała.

<sup>59</sup> Zob. <http://www.cafebabel.pl/article/28421/romskie-budowle-mobilne-nieruchomosci.html> [26.04.2011]; <http://plasnieciewbudyn.blogspot.com/2009/11/architektura-romska.html> [26.04.2011]; <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080606/TURYSTYKA/276975452> [26.04.2011].

<sup>60</sup> Por. K. Complak, *Rewizja (gruntowna) rozdziału I Konstytucji RP z 1997 roku*, [w:] *Konieczne...*, *op. cit.*, s. 160. Autor stwierdza, iż artykuł ten nie współgra z najnowszymi tendencjami, dotyczącymi regulacji języka urzędowego. „Nie można osobom prywatnym nakazać używania słownictwa uznanego przez władze publiczne za należące do języka urzędowego, ponieważ byłoby to sprzeczne z wolnością słowa (swobodą myśli i poglądów) albo w ogóle z zakazem dyskryminacji z powodu języka.”

<sup>61</sup> Dz.U. z 1999 r., Nr 90, poz. 999 z późn. zm.

właśnie język romski pozwolił nauce w końcu XVIII wieku wyjaśnić, skąd Romowie przybyli do Europy, ustalić ich indyjskie pochodzenie i prześledzić szlaki ich migracji.<sup>62</sup> Pierwsze drobne zapiski w języku romskim pochodzą z wieku XVI, w Polsce pojawiają się dopiero w wieku XIX. Jak zauważa J. Ficowski: „*Dlatego też poszczególne stadia rozwoju dialektów cygańskich w Polsce, stopniowe przyswajanie w nich elementów słownictwa polskiego – są i pozostaną nieznanne. Znany jest jedynie ich stan obecny. (...) Zanim Cyganie dotarli do nas, wciągnęli do swego języka wiele wyrazów z języków, z którymi się na swej drodze bliżej stykali. Już u nas, w Polsce, rozpoczęło się zjawisko przyswajania sobie przez język cygański naszych wyrazów i przekształcania ich zgodnie z cygańską fleksją, (...) jednakże ten proces asymilacji językowej przebiega bardzo powoli i wiele przyswajanych wyrazów ulega przekształceniu — <<scyganieniu>>, nagięciu do wymogów i charakteru języka cygańskiego*”.<sup>63</sup>

Literatura romska w Polsce przez wiele stuleci po prostu nie istniała, kultura ta bowiem egzystowała przede wszystkim dzięki przekazowi słownemu. Jej wyrazem były pieśni, piosenki, utwory liryczne wykonywane przy akompaniamencie muzyki lub improwizowane. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż wśród Romów występuje stosunkowo duża liczba poetów, w odróżnieniu od innych profesji artystycznych; prawdopodobnie tylko zawody muzyczne w większym stopniu zdominowały romską twórczość artystyczną. Bronisława Wajs – Papusza — była pierwszą świadomą poetką cygańską w Polsce, a jej twórczość została spopularyzowana dzięki staraniom Jerzego Ficowskiego oraz Juliana Tuwima.<sup>64</sup>

<sup>62</sup> [http://www.elementaro.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=3](http://www.elementaro.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=3) [26.04.2011]. Język romski wywodzi się z indoaryjskiej grupy języków nowoindyjskich. Pod wpływem języków, wśród których Romowie w ciągu wieków przebywali, ich własny język ulegał zmianie. Niektóre grupy Romów zatraciły całkowicie swój język i posługują się tylko językami miejscowymi. Język Romów długo nie posiadał formy pisemnej, a dokładniej — nie posiadał wspólnej, standardowej formy dla wszystkich dialektów.

<sup>63</sup> J. Ficowski, *op. cit.*, s. 385-386.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 252-278. <http://kulturaenter.pl/0/07sn05.html> [30.04.2011]. Papusza — to imię romskie nadane poetce. Pierwszy wiersz jej autorstwa ukazał się w 1951 r. w „Nowej Kulturze”. Wydane zostały również m.in. *Pieśni Papuszy* (Wrocław 1956), *Pieśni mówione* (Łódź 1973), *Lesie, ojciec mój* (Warszawa 1990). Papusza używała języka prostego, ale również trafnych porównań i niezwykłych metafor. Jej twórczość była na tyle osobiwa i pionierska, iż zaczęto wątpić, że wiersze te stworzyła wędrowna, prosta Cyganka. Rodzinną tradycję tworzenia poezji podtrzymuje siostrzeniec Papuszy – Edward Dębicki, muzyk, animator kultury. Wymienić można także i innych poetów: Karola Parno Gierlińskiego, pochodzącego z Gorzowa Wielkopolskiego działacza romskiego, rzeźbiarza, autora pierwszego romskiego elementarza, Stanisława Stankiewicza. Osobną grupę w obrębie tej twórczości literackiej tworzą obecnie kobiety: Teresa Mirga ze Spisza oraz Izolda Kwiek.

## 11. Językowy obraz świata

We współczesnym naukach humanistycznych przeważa pogląd, że język wpływa istotnie na kształtowanie obrazu świata, zgodnie z myślą Wittgensteina „granice mego języka są granicami mego świata”. Język staje się kluczem do zrozumienia ludzkiego świata; słynna hipoteza Sapira-Whorfa o relatywizmie językowym głosi, iż „każdy język realizuje sobie właściwą wizję świata”. Historię języka i kultury wyznaczają paralelne linie, słownictwo języka mniej lub bardziej dokładnie odzwierciedla daną kulturę.<sup>65</sup> W takiej właśnie perspektywie spróbuję przeanalizować obraz świata, odbity w języku narodowym, i wskazać wpływ, jaki kultura romska wywarła na język polski jako podstawowy element narodowej tożsamości.

Analiza śladów językowo-kulturowych, utrwalonych w społecznej świadomości, prowadzi do wyodrębnienia dwóch stereotypowych wizerunków Cygana: negatywnego obrazu „Cygana-kłamacy” i pozytywnej wizji „Cygana-wędrowcy”. W języku polskim można wskazać szereg określeń, odzwierciedlających negatywny obraz Cyganów jako „włóczęgów bez domu i ziemi, tajemniczych, groźnych, znających czary, brudnych, leniwych, złodziei i przestępców, żyjących bez żadnych moralnych reguł”.<sup>66</sup> Wystarczy wspomnieć pejoratywnie nacechowane czasowniki takie jak: „cyganić” czy „ocyganić”, które oznaczają „oszukiwać”, „oszukać”, „okłamać”, „kłamać”.<sup>67</sup> Z czasem nazwa własna Cygan nabrała pejoratywnego zabarwienia i zaczęła funkcjonować w języku polskim jako wyraz pospolity, oznaczając osobę, która prowadzi nieustabilizowany lub wędrowny tryb życia lub kogoś, kto kłamie i oszukuje.<sup>68</sup> W związku z napływem do Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Romów z terenów Rumunii we współczesnej polszczyźnie nastąpił proces utożsamienia Romów z Rumunami i przypisania określeniu Rumun stereotypu językowego Cygana.<sup>69</sup>

Z uwagi na negatywny wydźwięk słowa Cygan w języku polskim współcześnie wskazane jest używanie określenia Rom jako „politycznie poprawnego”, neutralnego

---

<sup>65</sup> Zob. W.J. Burszta, *op. cit.*, s. 59-82.

<sup>66</sup> [http://www.elementaro.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=7](http://www.elementaro.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=7) [26.04.2011].

<sup>67</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/ocygani%C4%87> [26.04.2011]. Pierwotnie słowo „cyganić” oznaczało oszukańczy handel końmi, zob. J. Ficowski, *op. cit.*, s. 338-339.

<sup>68</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/cygan> [26.04.2011]. Może też oznaczać człowieka mającego śniadą cerę, w podobnym znaczeniu używa się określeń cyganek – śniady, ciemnowłosy chłopiec; także cyganka, cyganeczka, cyganicha itp.

<sup>69</sup> Por. J. Porawska, *Stereotypy językowe jako przyczynek do badania stosunków polsko-rumuńskich. Językowo-kulturowy obraz Wołochów i Wołoszczyzny w języku polskim*, „Płaj – Zeszyt Turystyczno-Krajoznawczy Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich” 2001, nr 2, s. 112-126.

emocjonalnie dla Polaków, a bliskiego samym Romom. Określenie Cyganie używane jest obecnie w literaturze w kontekście historycznym jako określenie ludu, który przybył do Polski w XV wieku w odróżnieniu od współcześnie istniejącego narodu. Wskazać bowiem należy, iż określenie Romowie zamiast Cyganie, szczególnie lansowane w języku oficjalnym od pierwszego światowego Kongresu Romów, który miał miejsce w 1971 r., niesie informację, że oto powstał świadomy swego istnienia naród romski.<sup>70</sup>

Negatywny obraz Cygana zakorzenił się szczególnie w przysłowiach, opowiastkach, piosenkach, zwyczajach — słowem w kulturze ludowej, będącej wszakże częścią dziedzictwa narodowego.<sup>71</sup> J. Ficowski zauważa: „Przysłowia są wyrazem ludu polskiego o Cyganach. Niezbyt to pochlebna opinia, ale oprócz ujemnych cech dostrzega również i ocenia dodatnio spryt, zaradność życiową i dowcip Cygana, a także uznaje jego autorytet w niektórych specyficznym cygańskich dziedzinach”.<sup>72</sup> Postać przebiegłego Cygana pojawiała się w literaturze, wystarczy wspomnieć bajkę Aleksandra Fredry

<sup>70</sup> [http://www.elementaro.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=10](http://www.elementaro.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=10) [26.04.2011], <http://muzeum.tarnow.pl/wystawy.php?id=31&typ=0> [30.04.2011]. Rom w języku *romani* – to człowiek, mężczyzna, ktoś szlachetny, mądry i kulturalny, ktoś znający zasady jakimi należy się w życiu kierować.

<sup>71</sup> Por. T. Ostrowski, *Podwójna natura stereotypu Cygana i jej przejawy we współczesnej kulturze i życiu społecznym*, „Barbarzyńca” 1999, nr 4-5. Przekonanie o inności i obcości Cygana odzwierciedlało się w ludowej obrzędowości: w noworocznych i wielkanocnych pochodach przebierańców. Postać Cygana występowała tam w sąsiedztwie innych postaci „złych” i „czarnych”: diabła, czarownicy, kominiarza, żebraka itp., które w trakcie scenek odgrywanych przez przebierańców wyganiane były z domostw mieszkańców wsi przez „dobrych” i „białych”: anioła, biskupa, pannę młodą, leśniczego itp. [http://www.elementaro.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska-&Itemid=63&limitstart=7](http://www.elementaro.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53%3Amy-romowie&catid=46%3Akultura-romska-&Itemid=63&limitstart=7) [26.04.2011]. W kukielkowej szopce obok takich postaci jak Żydzi, Górale, Krakowiacy, Czarownica itd. występował także Cygan z niedźwiedziem lub para Cyganów. Cyganami nazywa się na Podhalu przebierańców, którzy dla okupu zastawiają drogę nowożeńcom wracającym z kościoła. W wielu grupach karnawałowych przebierańców występuje postać Cygana czy Cyganki odgrywanych zawsze przez chłopaka.

<sup>72</sup> J. Ficowski, *op. cit.*, s. 339-357. Autor wskazuje wiele przykładów przysłów, związanych z Cyganami, a także dzieli je na kilka grup: a) wskazujące na cygańską biedę: „Obdarty jak Cygan”; „Żyje jak Cygan wolnością, gałganami trzęsie”; „Obejdzie się cygańskie wesele bez marcepanów”. b) odnoszące się do złodziejskiego rzemiosła: „Czarne jak cygańskie sumienie”; „Cygany dobry wszędzie: co położysz, to nie będzie”; „Tylko raz Cygan przez wieś przejdzie”; „Ucieka jak Cygan na kradzionym koniu”; c) wskazujące niechęć Cyganów do osiadłego trybu życia, do służby w wojsku: „Darzy mu się jak Cyganowi rola”; „Zgrabny jak Cygan do pasieki”; „Miał Cygan pasiekę, a pies buty”; „Spiesz jak Cygan na wojnę”; d) podkreślające cygańską przebiegłość i zaradność życiową: „W co wierzysz, Cyganie? W co każesz panie”; „Cyganiowi szperka, a gazdowi kapusta”; „Każdy Cygan swego konia chwali”; „Cygany swoje za płot rzuca, a jeszcze chwali”; e) podnoszące cygańskie poczucie wspólnoty, solidarność rodową: „Dla kompanii dał się Cygan powiesić”; „Cygany za Cyganem, pan za panem”; „Masz, Cyganie, Świadki? Mam żonę i dziatki”; „Cygany własnymi dziećmi świadczy”; f) doceniające cygańskie przywiązanie do dzieci, miłość rodzicielską: „Ciesz się jak Cygan dziećmi”; g) wskazujące na koniarską fachowość Cyganów: „Zna się jak Cygan na koniach”; h) odnoszące się do niesprawiedliwości, wyrządzonych Cyganom: „Za jednego kobyłego syna dziesięciu Cyganów powieszono”; „Kowal zawinił, Cygana powieszono”.

*Wieczera z gwoździa* (znaną także jako *Cygan i baba*), w której Cygan wykorzystując ciekawość gospodyni, wyłudza od niej posiłek, pozostawiając ją w przekonaniu, że przyrządził go jedynie z gwoździa.

Podkreślić należy, iż negatywny obraz Cygana w kulturze polskiej jest wielowymiarowy: „*Cygan jest sprytnym, podstępny złoczyńcą, a równocześnie zabobonnym, zacofanym prostakiem; jest kimś pozbawionym stałych korzeni czy religii, kimś, kto język wymyślił jedynie na potrzeby skuteczniejszej działalności przestępczej, a równocześnie kimś tak głęboko wrośniętym we własną tradycję, że nie potrafi się wyzwolić spod narzuconego przez nią sposobu pojmowania kwestii etycznych*”.<sup>73</sup>

Dodać jeszcze należy, iż wizerunek negatywny przeplata się z pozytywnym, równie wielowymiarowym. Co charakterystyczne w wymiarze językowym pozytywna i negatywna strona wizerunku Cygana mają ten sam źródłosłów: wystarczy porównać słowa „cyganić” i „cyganeria”.<sup>74</sup> Określenie „cyganeria” dodaje artystom prestiżu, podkreśla bowiem ich nietuzinkowość, swobodę twórczą, nonkonformizm, odwołując się do romantycznej wizji Cygana-pieśniarza-artysty-wędrowca, człowieka wolnego, radosnego, roztańczonego, rozśpiewanego, włóczęgi bez granic, szalonego kochanka i buntownika. Postacie Cyganów pojawiają się w literaturze polskiej: w utworach A. Mickiewicza, J. Słowackiego, S. Goszczyńskiego, J. Korzeniowskiego, I. Kraszewskiego; w malarstwie polskim; sztukach scenicznych; współcześnie motyw ten obecny jest w kinie, muzyce estradowej.<sup>75</sup> Stereotyp romantyczny wykorzystują sami Romowie w promowaniu

---

<sup>73</sup> T. Ostrowski, *op. cit.*

<sup>74</sup> <http://www.slownik-online.pl/kopalinski/FE45B8CED4FFC7EC412565D4004F8DC2.php> [26.04.2011] „Bohema – cyganeria, luźne ugrupowanie artystów, prowadzących życie nieregularne, indywidualistyczne, niekiedy ekscentryczne, wyrażające protest przeciw konwensom, normom społecznym, obowiązującym poglądom estetycznym ( etym. – z fr. *bohème* – *cyganeria*, z. łac. *bohemus mieszkaniec Czech*; późn. o Cyganach, którzy, jak sądzono, przybyli z Czech)”.

<sup>75</sup> [http://www.elementaro.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53%3Amyromowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=7](http://www.elementaro.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53%3Amyromowie&catid=46%3Akultura-romska&Itemid=63&limitstart=7) [26.04.2011]. Mówi się powszechnie o romantycznych korzeniach tego wizerunku Cygana, choć trzeba mieć świadomość, iż motyw Cygana pojawił się w literaturze i sztuce przed okresem romantyzmu. Przykładów dostarcza twórczość A. Dürera, Miguela Cervantesa, Jana Potockiego (*Rękopis znaleziony w Saragossie*). W 1786 r. F.D. Książnin wystawił swą operę *Cyganie*, a muzykę do niej napisał M.K. Ogiński. Jednakże dopiero w romantyzmie motyw ten stał się popularny i zyskał uniwersalne wartości. Postać Cygana pojawia się w literaturze — twórczości Goethego, Hugo, Puszkina; sztukach plastycznych — XIX-wiecznych artystów: Meyerhiema, Geertza, Arnouda, Dorsa; w muzyce i teatrze: opera *Carmen* Georges Bizeta, oparta na wcześniejszej noweli Prospera Merimée (1873), operetka *Baron cygański* (1885), *Cyganie* St. Moniuszki, *Manru* I. Paderewskiego. Tematyka cygańska inspirowała najlepszych polskich malarzy: cykle obrazów olejnych ilustrujących życie Romów osiadłych stworzył A. Kozakiewicz, S. Masłowski wykonał wiele akwarelowych studiów z kilkudniowego pobytu w cygańskim obozie. Rysunki F. Kostrzewskiego służyły wielokrotnie jako ilustracje w czasopiśmie, podobnie jak Wojciecha Gersona, H. Lipińskiego. Cygańskie obozowiska i portrety Cyganów malowali W. Smokowski, K. Młodnicki, J.I. Kraszewski, A. Grotter, W. Gerson, J. Kossak,

własnej kultury ludowej – muzyki, tańca, śpiewu, pieśni, poezji, baśni, a utrwalają go międzynarodowe festiwale kultury romskiej, organizowane w Ciechocinku, Głinojecku i Gorzowie Wielkopolskim.<sup>76</sup>

## 12. Zakończenie

Niniejszy artykuł miał na celu pokazanie różnych elementów stereotypowego postrzegania narodowego dziedzictwa i wieloaspektowego wykluczenia z niego kultury mniejszości. Spróbujmy rozważyć szczegółową definicję dziedzictwa kultury, zaproponowaną przez znawcę przedmiotu Jana Pruszyńskiego, dwupłaszczyznowo w odniesieniu do kryterium narodowego i mniejszościowego:

„[jest to – M.J.] *zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nimi wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi, uznawany za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej*”.<sup>77</sup>

W związku z takim ujęciem dziedzictwa kultury pojawiają się następujące wątpliwości: czy istnieją wspólne dla rdzennie polskiej większości i romskiej mniejszości zrozumiałe i akceptowane wartości duchowe, obyczajowe, artystyczne, polityczne i patriotyczne; czy kultura romska jest wartością wspólną i podlega ochronie prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju jako całości, czy — tylko dla wybranej grupy; czy w przypadku mniejszości romskiej można mówić o wspólnocie cywilizacyjnej i odwoływać się do pojęć piękna i prawdy, określanymi jako korzenie cywilizacji europejskiej. Artykuł niniejszy nie stanowi odpowiedzi na zadane powyżej pytania, nie rozwiązuje wątpliwości, nie próbuje wskazać „właściwej drogi” i właściwego ujęcia relacji większość—mniejszość w odniesieniu do zagadnienia dziedzictwa kultury. Starłam się jednakże wykazać, iż dziedzictwo kultury pojmowane w powyższy sposób z perspektywy etnicznej większości staje się po prostu mitem politycznym, wielopoziomowo wykluczającą narracją narodową. Niniejsze rozważania stanowią wyraz nieufności i sprzeciwu wobec narodowo-patriotycznego sposobu myślenia o kulturze i jej postrzegania, bowiem

---

M. Gierymski, A. Piotrowski, A. Kotsis, J. Brandt, W. Podkowiński. Współcześnie postacie Cyganów pojawiają się w filmach (*Czas Cyganów*; *Czarny kot, biały kot* E. Kusturicy), muzyce estradowej (*Gdy pójdę w drogę wezmę ze sobą złoty księżyc* Niebiesko-Czarnych; *Jadą wozy kolorowe taborami* Maryli Rodowicz).

<sup>76</sup> Zob. J. Ficowski, *op. cit.*, s. 231.

<sup>77</sup> J. Pruszyński, *op. cit.*, s. 50.



„podejrzanie brzmi strzeżenie przez Rzeczpospolitą dziedzictwa narodowego. Współcześnie niemożliwe jest, aby kulturowo pluralistyczne państwo wywyższało jedną spuściznę czy tradycję”.<sup>78</sup>

Dzięki analizom językowym, których tak wiele w niniejszym artykule, starałam się czytelnikowi uświadomić, że obraz świata wytwarzany przez człowieka jest zawsze partykularny i względny. Jak słusznie zauważa J. Burszta: „*W ogromnej mierze decyduje o tym język – zwierciadło myśli jej kreator i kodyfikator; a także (...) – jej logiczny warunek*”.<sup>79</sup>

Wobec przedstawionego powyżej zbioru refleksji można by sformułować zarzut o jednostronności ujęcia zagadnienia dziedzictwa narodowego i nadmiernej krytyki myśli narodo-patriotycznej. Etnocentryzm stanowi podstawowy wyznacznik samowartościowania i podstawę samoidentyfikacji narodu polskiego w ujęciu etnicznym, jednakże w równym stopniu dotyczy mniejszości romskiej. „Rom” oznacza prawdziwego człowieka, a proces jego identyfikacji następuje poprzez antynomię w stosunku do nie-Romów, nazywanych gadziami.<sup>80</sup> Można zatem stwierdzić, iż każda z kultur – zarówno rdzennie polska, jak i romska — nieustannie „mierzy cudze pola własną miarą”, jak potocznie ujmuje się etnocentryzm. Istnieją jednak podstawowe różnice między etnocentryzmem romskim i rdzennie polskim, wyrażające się nie tylko w ilościowych określeniach „mniejszość—większość”. Konstytucja traktuje naród jako twórcę państwowości, podmiot władzy, a „państwo posiada monopol legislacyjny i edukacyjny, co sprawia, że jest w stanie kształtować oficjalną politykę etniczną kraju”.<sup>81</sup>

Niniejszy zbiór moich refleksji stanowi także głos w dyskursie o narodzie, jego ontologii, istnieniu świadomości narodowej, nacjonalizmie, podejmowanym przez szereg dyscyplin naukowych. Żyjemy w czasach ponowoczesnych, które obwieściły kryzys i rozpad wielkich narracji, upadek mitu europejskiego, a także idei państwa narodowego. Nacjonalizm bez narodów – jak określa się angielskie koncepcje społeczne lat 80. i 90. XX wieku – dał nauce kolejny impuls do rewitalizacji sporów o narody. Nie spełniła się jednak przepowiednia końca narodów, pojmowanych jako nietrwałe i przygodne twory, a zatem jako złudzenie poznawcze, które zostanie zdekonstruowane; naród bowiem trwa i nadal wymyka się rygorom klarownego definiowania.<sup>82</sup>

---

<sup>78</sup> K. Complak, *Rewizja...*, *op. cit.*, s. 156.

<sup>79</sup> W.J. Burszta, *op. cit.*, s. 82.

<sup>80</sup> Zob. A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, Sejny 2004, s. 45.

<sup>81</sup> W.J. Burszta, *op. cit.*, s. 148-149. Podobnie Z. Bauman, T. May, *op. cit.*, s. 200-210. Zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, LexisNexis, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 64-77.

<sup>82</sup> Zob. N. Bończa Tomaszewski, *op. cit.*, s. 9-10. Por. K. Jaskułowski, *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

## Bibliografia:

- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, CH Beck, wyd. 4, Warszawa 2008
- Bartosz A., *Nie bój się Cygana*, Sejny 2004
- Bauman Z., May T., *Socjologia*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 2004
- Bodnar A., *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008
- Bończa Tomaszewski N., *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II połowie XIX wieku i na początku XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- Burszta W.J., *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1998
- K. Complak, *Rewizja (gruntowna) rozdziału I Konstytucji RP z 1997 roku*, [w]: B. Banaszak, M. Jabłoński (red.), *Konieczne i pożądane zmiany Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010
- Dudra S., Nitschke B. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, NOMOS, Kraków 2010
- Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, Wydawnictwo Literackie, wyd. 3 popr., Kraków 1985
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Liber, wyd. 9, Warszawa 2005
- Hroch M., *Małe narody Europy*, przeł. G. Pańko, Ossolineum, Wrocław 2003
- Janusz G., *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011
- Jaskułowski K., *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, <http://www.sloownik-online.pl/>
- Kubalska-Sulkiewicz K., Bielska-Łach M., Manteuffel-Szarota A. (red.), *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, PWN, Warszawa 2002
- Kumaniecki K. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, PWN, Warszawa 1983
- Kurzępa E., *Sytuacja administracyjnoprawna mniejszości narodowych i etnicznych*, TNOiK, Toruń 2009
- Lizisowa M.T., *Model komunikacji językowej w konstytucjach Rzeczypospolitej (relacja nadawca-odbiorca)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2002, z. 58

- Ławniczak A., *Kwestia modyfikacji treści lub usunięcia preambuły do Konstytucji RP*, [w]: B. Banaszak, M. Jabłoński (red.), *Konieczne i pożądane zmiany Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010
- Łobodziński S., *Wyrównanie czy uprzywilejowanie. Spory dotyczące projektu ustawy o ochronie mniejszości narodowych (1989—2005)*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Marzec 2005, Raport nr 232
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska, kurs III, wykład XX, badanie VIII*, przeł. L. Płoszewski, [w]: A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 11, Warszawa 1955
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, LexisNexis, wyd. 4, Warszawa 2005
- Ostrowski T., *Podwójna natura stereotypu Cygana i jej przejawy we współczesnej kulturze i życiu społecznym*, „Barbarzyńca” 1999, nr 4-5
- Porawska J., *Stereotypy językowe jako przyczynek do badania stosunków polskorumuńskich. Językowo-kulturowy obraz Wołochów i Wołoszczyzny w języku polskim*, „Płaj – Zeszyt Turystyczno-Krajoznawczy Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich” 2001, nr 2
- Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t.1, Kraków 2001
- Renan E., *Co to jest naród*, [w]: L. Zdybel, *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998
- Safjan M., *Pozycja mniejszości w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, <http://www.trybunal.gov.pl/wiadom/Komunikaty/20031003/20031003.pdf>
- *Słownik języka polskiego*, PWN, <http://sjp.pwn.pl/>
- Sobczak J., *Wolność korzystania z dóbr kultury – standardy europejskie i konstytucyjna rzeczywistość polska*, [w]: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009
- Sokolewicz Z., *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 1997, nr 1
- Sulikowski A., *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 12
- Szmyt J., *Konstytucyjna ochrona mniejszości narodowych w świetle zobowiązań międzynarodowych Polski*, GSP 1998, t. 3
- Trzeciński K., *Początki nowożytnego obywatelstwa w Europie – obywatel państwa i katalog jego praw w dokumentach Rewolucji Francuskiej*, „Studia Europejskie” 2005, nr 2

- Wójtowicz K., *Poszanowanie tożsamości konstytucyjnej państw członkowskich Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 4
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.
- Wróblewska-Pawlak K., *Jak zostaje się Francuzem*, „Studia Europejskie” 2001, nr 4
- Zeidler K. (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010
- Zeidler K., *Pojęcie „dziedzictwa narodowego” w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, GSP 2004, t. 12
- Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Oficyna Wolters Kluwer 2007
- Zeidler K., *Wartości zabytku jako kategoria normatywna*, [w]: W. Szafranski (red.), *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, Wydawnictwo Poznańskie, t. 2, Poznań 2008

### **Akty prawne:**

- Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o obywatelstwie polskim (Tekst jedn. Dz.U. z 2000 r., Nr 28, poz. 353 ze zm.)
- Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury (Tekst jedn. Dz.U. z 1999 r., Nr 98, poz. 1150, ze zm.)
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483)
- Ustawa z dnia 7 października 1999 roku o języku polskim (Dz.U. z 1999 r., Nr 90, poz. 999 z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji (Tekst jedn. Dz.U. z 2004 r., Nr 53, poz. 532 ze zm.)
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r., Nr 162, poz. 1568, ze zm.)
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141 z późn. zm.)

### **Orzecznictwo:**

- Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 1997 r., IACa 493/07 (OSA 1998/10/43)
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1998 r., IPKN 4/98 (OSNP 1999/5/170)

**Strony internetowe:**

- <http://www.cafebabel.pl/article/28421/romskie-budowle-mobilne-nieruchomosci.html>
- <http://www.elementaro.org>
- <http://kulturaenter.pl/0/07sn05.html>
- <http://www.muzeum.tarnow.pl>
- <http://plasneciewbudyn.blogspot.com/2009/11/architektura-romska.html>
- <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080606/TURYSTYKA/276975452>



## Constitutional national heritage and the Roma Minority

The main objective of the article is to present a concept of national heritage in the Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997 in the context of the Roma Minority in Poland. This study is based on the critical reading of the Polish Constitution and other legal acts from the perspective of minorities. The author critically analyses the concept of nation in the Polish Constitution and other notions like citizenship, nationality, national consciousness and national cultural heritage.

At first the author describes the constitutional position of the Roma Minority in Poland. The Polish Constitution in article 35 ensures Polish citizens belonging to national or ethnic minorities the freedom to maintain and develop their own language, to maintain customs and traditions, and to develop their own culture, and guarantees the right to establish educational and cultural institutions, institutions designed to protect religious identity, as well as to participate in the resolution of matters connected with their cultural identity. The author of the present article emphasizes that the Polish Constitution doesn't define the terms national and ethnic minorities. The Act on National and Ethnic Minorities and on Regional Language of 6 January 2005 indicates that Roma in Poland are one of the four ethnic minorities.

In the next part of the article the author considers the idea of the national heritage in the Constitution of the Republic of Poland and compares it to culture and cultural identity of national and ethnic minorities. There are two important questions: Does the constitutional concept of national heritage include the culture of citizens belonging to national and ethnic minorities? Are there any differences between Polish national heritage and the Romany culture in Poland?

The author analyses the contribution of the Roma Minority in the cultural heritage of Poland. Roma people have lived in Poland since the 15th century, but they haven't left any famous art treasures, paintings, sculptures, or monuments. In the past they were excellent in handicrafts like chiselling and blacksmithing. The author describes a huge contribution in intangible national cultural heritage which has been given by the Roma Minority living in Poland. This intangible cultural heritage includes songs, music, drama, skills, crafts, language and oral history. This article explains two stereotypical ways of describing Roma people in Polish language, literature and culture. The first is positive

and is connected to the meaning of the term bohemia. The Roma are shown in romantic style as lucky free-living and travelling artists, singers and dancers. This romantic image is used by Roma people to promote their own culture by holding for example the Gipsy Festivals. The negative image of Roma people is connected to the Polish language: the Polish word Gipsy also has the colloquial meaning liar and cheat. So in a negative way Roma people are shown in Polish culture as crafty liars, thieves, wrong-doers and cheats – one of the signs of discrimination.